

PIH, Winny Zarzucanym Czynom (feat. Mes)

Walcz o swoje życie skurwysynu
To jakbyś przeżuwał lufę dubeltówki
Znalazłeś się między prawdą a Bogiem
Wszystkie osiedla ręce w górze uniesione
Tu przegrywa ten kto usnął, uważaj na swoją szóstą
Osiedle wie, orient ziomek
Już przy narodzinach wokół szyi pępowina
I ty to wiesz, co jest, co jest
Czyj jest czas, czyja chwila, ile warta jest przyjaźń
Miasto to wie, przyjaźń
Koleś pieprzysz, im niżej upadniesz, tym wyżej wzlecisz
Kto wie, ten wie
Wiem ja i wiesz ty, bez ciebie świat będzie lepszy
Osiedle wie
Komu biznes poszedł w pięty, komu nie podasz ręki
I ty to wiesz, nie podać ręki
Jak poważne ruchy, to tylko dla kapuchy
Miasto to wie, inaczej siema
[?] ziomek do zera, nie czynią z ciebie milionera te zera
Kto wie, ten wie, te zera
Czasem miłość jest ślepa, femme fatale twoja kobieta
Osiedle wie, fatalnie
Życie studzi, kochasz zwierzęta, nienawidzisz ludzi
I ty to wiesz, oficjalnie
Bez zasad parę osób, jak zapalka strzela ich kręgosłup
Miasto to wie, strzela
Przeznaczenie człowieka, co ma wisieć nie utonie
Kto wie, ten wie, nie utonie teraz
Zarzut, prawdziwy do bólu
Winny, okoliczności łagodzące anuluj
Bo inny film wyświetlam ci
Dziś kino, co? winny zarzucanym czynom
Tak już mam, prawdziwy do bólu
Winny, okoliczności łagodzące anuluj
Bo inny film wyświetlam ci
Dziś kino, co? winny zarzucanym czynom
Zrozum nie ma lepszych przyjaciół, gorszych wrogów
Osiedle wie, gorszych wrogów
Jesteś splukanym leszczem nie kotem, milczenie jest złotem
I ty to wiesz, złotem
Zapamiętaj, dziś zrób to, co miałaś zrobić jutro
Miasto to wie, jutro
Strzałem w stringi głupia suko ogrzejesz się na krótko
Kto wie, ten wie
Chcą tańczyć na twoim grobie, w pięści dłonie
Osiedle wie, w pięści dłonie
Nigdy nie lej gdzie popadnie, bij dokładnie
I ty to wiesz, dokładnie ziomek
To wszystko jest jak zły sen, życia unikniesz, śmierci nie
Miasto to wie
Dramat od rana, kokaina nie jest już ta sama
Kto wie, ten wie, już nigdy ta sama
Kto był w czyjej sypialni, komu śni się, co noc sami
Osiedle wie
Miłość, pieniądz, nienawiść, historia pisana łzami
I ty to wiesz, łzami
Ci co siedzą w oknach, na bank staje im do środka
Miasto to wie
Tym bardziej, im ciszej będziesz, tym dalej zajdziesz
Kto wie, ten wie, tym dalej zajdziesz
Zarzut, prawdziwy do bólu
Winny, okoliczności łagodzące anuluj
Bo inny film wyświetlam ci
Dziś kino, co? winny zarzucanym czynom

Tak już mam, prawdziwy do bólu
Winny, okoliczności łagodzące anuluj
Bo inny film wyświetlam ci
Dziś kino, co? winny zarzucanym czynom
Pamiętaj zawsze, pierwszy łyk wódki jest najlepszy
Osiedle wie, jest najlepszy
Szable w dłonie, co ma wisieć nie utonie
I ty to wiesz, ziomek
Bilet w jedną stronę czujesz, los ci go kasuje
Miasto to wie
Co nie wzmocni to zabije, ręka rękę myje synek
Kto wie, ten wie, ręka rękę
W nocy płaczą matki, to pewne jak podatki
Osiedle wie, jak podatki
Kto ziomka okradł, co go spotka, czy to plotka?
I ty to wiesz
Kto przejdzie po trupie, kto miękki jak gówno w dupie
Miasto to wie
Kto jaką jeździ furą, kto górą, kto rurą
Kto wie, ten wie
Przerzut z auta do garażu w ciemnych ulic kamuflażu
Osiedle wie, dokładnie
Jaką pajdę kto wyłapał, tajne kurwy na jakich blachach
I ty to wiesz
Kto dla kogo biega, kto kogo sprzedał
Miasto to wie, zaczyna się bać
Kogo psy mają na oku, kto ma założony podsłuch
Kto wie, ten wie i chce wiać
Zarzut, prawdziwy do bólu
Winny, okoliczności łagodzące anuluj
Bo inny film wyświetlam ci
Dziś kino, co? winny zarzucanym czynom
Tak już mam, prawdziwy do bólu
Winny, okoliczności łagodzące anuluj
Bo inny film wyświetlam ci
Dziś kino, co? winny zarzucanym czynom